

Aldona Kocyła, Joanna Kuć  
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## Grzeczność i kultura języka studentów z deficytem słuchu

Grzeczność w kontaktach międzyludzkich opiera się na pewnych uniwersalnych zasadach i normach, które w każdym społeczeństwie odwołują się do konwencjonalnych i kulturowych stereotypów. Słowniki języka polskiego<sup>1</sup> notują różnorodne wieloznaczne definicje tego pojęcia, podkreślające uprzejmy stosunek do ludzi, delikatność, dobre wychowanie uwidocznione w słowach, gestach i zachowaniu. Wszystkie działania, zarówno werbalne, jak i niewerbalne, składające się na pojęcie grzeczności, są umotywowane historycznie i obyczajowo, i tworzą swego rodzaju profil komunikacyjny, w którym rodzimy użytkownik języka i kultury umie się znaleźć. Potrafi też zastosować go w pewnych stereotypowych sytuacjach, które przyswoił sobie w procesie uczenia się języka i socjalizacji.

Opanowanie mowy i języka, które są sposobem komunikowania się ze światem, jak i środkiem do poznawania go, zapewnia rozwój dziecka w optymalnym stopniu. To, co przekazujemy gestem, intonacją głosu oraz słowami, wymaga dokładnego poznania i kulturowego odniesienia. Odwołania kulturowe nabierają szczególnego znaczenia w sytuacjach porozumiewania się osób niesłyszących, zwłaszcza że jedna z perspektyw badawczych traktuje głuchotę jako zjawisko kulturowe dotyczące mniejszości językowej. Zwolennicy tego podejścia uważają, że

głęboka głuchota u dziecka jest czymś więcej niż tylko rozpoznaniem medycznym; jest to zjawisko kulturowe, w którym społeczne, emocjonalne, językowe i intelektualne uwarunkowania i problemy nakładają się na siebie w sposób nierozzerwalny (SCHLESINGER, MEADOW 1998: 9).

Z takiego podejścia wynika między innymi komunikowanie się osób niesłyszących za pomocą języka migowego, który dziecko głuche opanowuje często jako pierwszy język, a także posiadanie własnej kultury i środowiska. Osoby niesłyszące żyją jednak w świecie słyszących. Możliwość odnalezienia się w obu rzeczywistościach i kulturowego dopasowania jest umiejętnością niezwykle trudną. Każde słowo, każda jego forma, każdy związek słowa ze

---

<sup>1</sup> Por. np. definicję grzeczności zamieszczoną w *Innym słowniku języka polskiego*: 1.1. 'poprawne zachowanie, zgodne z zasadami dobrego wychowania, zwłaszcza uprzejmy stosunek do ludzi'; 1.2. 'posłuszeństwo i spokój w zachowaniu dzieci'; 2. 'grzeczność to słowa, gesty lub inne formy zachowania, które są wyrazem czyjejś uprzejmości'; 3. 'grzeczność to także przysługa wyświadczona komuś' (ISJP, t. 1, 2000: 490).

słowem ma jakąś rolę i oddziaływanie na ludzi. Ta złożona, dwutorowa rzeczywistość dostarcza podstawowej wiedzy na temat zachowań w rozmaitych sytuacjach komunikacyjnych i kulturowych oraz kreuje pewne ich wzorce. Zaburzenie słuchu wpływa więc nie tylko na nabywanie języka, kształtowanie się mowy, ale w konsekwencji na cały rozwój poznawczy człowieka. Jak wiadomo, osoby niedosłyszające mają problemy z percepcją i ekspresją języka werbalnego, a w związku z tym uboższe doświadczenia w zakresie wartościowania rozmaitych zjawisk. Dotyczy to tak zachowań językowych, jak i niejęzykowych<sup>2</sup>.

Podstawą niniejszego artykułu są obserwacje wybranych zachowań grzecznościowych osób niesłyszących w typowych dla młodzieży sytuacjach komunikacyjnych. Studenci, którzy wzięli udział w próbie, studiują różnorodne kierunki na Wydziale Humanistycznym oraz Wydziale Zarządzania i Wydziale Nauk Ścisłych<sup>3</sup> Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Pochodzą z różnych stron Polski i z rozmaitych środowisk. Osoby, o których mowa, wychowywały się też w otoczeniu zróżnicowanym słuchowo. Zaledwie dwoje spośród badanych ma rodziców niesłyszących, inni studenci pochodzą z rodzin, w których oboje rodzice oraz rodzeństwo słyszą. Badaniu poddano 10 studentów z uszkodzonym słuchem, porozumiewających się mową i językiem migowym. Wszyscy są zatem dwujęzyczni, władają zarówno polskim językiem fonicznym, jak i językiem migowym. Jest to niezbędny warunek funkcjonowania w świecie słyszących oraz niesłyszących. Dwie z tych osób ukończyły szkoły integracyjne, natomiast pozostali – ośrodki szkolno-wychowawcze dla dzieci niesłyszących. Większość w tej grupie ma umiarkowany stopień ubytku słuchu (6), mniejszość to osoby ze znacznym (3) i głębokim stopniem ubytku słuchu (1).

Niełatwo jest opisać zjawiska językowe składające się na pojęcie grzeczności<sup>4</sup>, podobnie jak kulturę języka osób z uszkodzonym słuchem. Aby zidentyfikować zjawiska zgodne, bądź niezgodne z normami zachowań społecznych, wyodrębniłyśmy te fakty, które są nietypowe z perspektywy oglądu osób słyszących i zwracają ich uwagę, pominęłyśmy zaś te, które są znane i dobrze rozpoznawane w środowisku. Przeanalizowałyśmy i opisały-

---

<sup>2</sup> W skład zachowań grzecznościowych wchodzi towarzyszące słowom gesty, takie jak np. podanie ręki, skinienie głową, uśmiech, także kontakt wzrokowy i zachowanie dystansu przestrzennego.

<sup>3</sup> Kierunki, na których studiują studenci poddani próbie to: informatyka, pedagogika ze specjalnością opiekuńczo-wychowawczą z terapią pedagogiczną, pedagogika społeczno-wychowawcza z resocjalizacją, zarządzanie i historia.

<sup>4</sup> Zagadnieniami grzeczności językowej zajmowało się w Polsce wielu badaczy, m. in. Ozóg (1990, 1992, 2001), Peisert (1991, 1992), Marcjanik (1992, 1993, 2000, 2001, 2007), Huszcza (1996), Cybulski (2003), Kita (2005). Badacze ci eksponowali różnorodne cechy, uwarunkowania i przejawy tego społeczno-kulturowego zjawiska.

śmy pewne specyficzne cechy i zachowania charakterystyczne dla osób z niedosłuchami. Posłużyły do tego celu wiadomości tekstowe, czyli smsy, przesłane nam przez studentów. Te krótkie zapisy dotyczą różnych kwestii, w większości jednak są to informacje o odwołaniu terapii lub przełożeniu jej na inny termin. Taki kontakt wymaga od osób niesłyszących sprawności językowej, zarówno w przekazie, jak i odbiorze informacji. Jak twierdzi T. Gałkowski, pewne kontrowersje dotyczące zachowań grzecznościowych osób głuchych wynikają z niemożności naturalnego odbioru mowy, co z kolei pozbawia szansy właściwego kształtowania się pojęć słownych. Konsekwencją tego jest brak rozumienia wielu relacji, które ze względu na to, że zawierają się w pojęciach słownych, są niedostępne (GAŁKOWSKI 1988). W te kształtujące się relacje międzyludzkie wpisane jest stosowanie między innymi zwrotów grzecznościowych<sup>5</sup>. Nie są to jednak jedyne przejawy grzeczności, które w sposób przewidywalny realizują określony społecznie model kulturalnego zachowania. Można jeszcze wymienić:

- ✓ stosowanie się do zasad poprawności językowej,
- ✓ stosowanie się do zasad kultury języka,
- ✓ stosowanie się do zasad etyki językowej,
- ✓ uznanie autonomii rozmówcy i szanowanie go,
- ✓ szanowanie samego siebie,
- ✓ używanie formuł grzecznościowych,
- ✓ używanie form gramatycznych służących wyrażaniu grzeczności (np. trybu przypuszczającego, liczby),
- ✓ stosowanie się do zasad prowadzenia rozmowy,
- ✓ dobór tematów,
- ✓ synergię kodów werbalnych, parawerbalnych i niewerbalnych (KITA 2005: 126-127).

Warto dodać, że komunikowanie się za pomocą telefonu nie zwalnia od przestrzegania konwencji obyczajowej i językowej. Toteż każde odchylenie od normy, także nieporadności językowe osób niesłyszących, uwidocznione nie tylko w mowie, ale i piśmie, może być potraktowane jako nieuprzejmość lub niepoprawność, zwłaszcza jeżeli są to relacje student – nauczyciel akademicki oraz student – tłumacz języka migowego.

Wiele polskich aktów mowy pełni (lub może pełnić) funkcje grzecznościowe, to znaczy tworzy atmosferę pozytywnego stosunku nadawcy

---

<sup>5</sup> W literaturze dużo miejsca poświęcono na opracowanie typologii aktów mowy spełniających zasady etykiety językowej. Powstały też liczne propozycje odmiennych klasyfikacji tego typu formuł i różne warianty ich nazw. Określa się je jako: formuły grzecznościowe (GRODZIŃSKI 1980), konwencjonalia (BULA, NAWACKA 1983), zwroty grzecznościowe (OŻÓG 1990), formuły etykiety językowej (PEISERT 1991) oraz wyrażenia językowe w funkcji grzecznościowej lub akty etykiety językowej (MARCJANIK 1992).

do adresata (KOMINEK 1992: 89). Zwroty realizujące te funkcje można podzielić za K. Ożogiem na: **1. pierwszorzędne zwroty grzecznościowe**, niezwykle ważne, wręcz niezbędne do prawidłowego przebiegu kontaktu językowego, np. zwroty do adresata, powitania, pożegnania, podziękowania i przeproszenia; **2. drugorzędne zwroty grzecznościowe**, do których należą: życzenia, gratulacje, kondolencje, zaproszenia, toasty, wyrażające więzi społeczne. Na podstawie zgromadzonego materiału, przyjrzałyśmy się bliżej tym pierwszym, zautomatyzowanym, uzależnionym od konkretnej sytuacji komunikacyjnej, zachowaniom realizowanym zazwyczaj przez każdego członka grupy społecznej wielokrotnie w ciągu dnia, tj. powitaniom oraz prośbom.

Z analizy materiału przykładowego wynika, że najczęstszym aktem mowy<sup>6</sup> inicjującym kontakt i równocześnie najbardziej uniwersalną formą, nadającą się do użycia we wszystkich typach związków służbowych jest *Dzień dobry*, por. *Dzień dobry czy dzisiaj będzie terapii logopedii?* Równie przydatne są *Witaj!* lub *Witam*, bo nie zawierają wskazania na porę dnia, choć sygnalizują relację nierównorzędną między partnerami. Jak twierdzi M. Marcjanik, forma ta ze względu na swój osobowy charakter (*Ja witam*) pozwala na zademonstrowanie przez mówiącego indywidualizmu będącego obecnie cenioną wartością (MARCJANIK 2007: 73). Konwencjonalne powitanie w postaci *Witaj!* jest dla wykładowcy zaskakujące, kłopotliwe i niezbyt grzeczne, choć wydaje się takie manieryczne. Podobnie formuły pożegnań są zróżnicowane, lecz dość ubogie. Najczęściej w tej funkcji spotkać można: *Do zobaczenia*, *Do widzenia* i *Do jutra*. Zwroty pożegnań łączone bywają z pozdrowieniami, por.: *Do zobaczenia. Pozdrawiam*; *Do jutra. Pozdrowienia; Pozdrawiam ciepło*. Jak traktować tę formułę w kontaktach zawodowych, hierarchicznych? Czy nie jest to przypadkiem pusta, rutynowa wypowiedź kończąca wiadomość?

Każdy użytkownik języka polskiego wraz z nabywaniem kompetencji komunikacyjnej uczy się pewnych zachowań, które realizują jakąś funkcję grzecznościową, np. prośbę. Językową, najbardziej oczywistą i pierwszorzędą emanacją prośby jest wyraz *proszę/poproszę*, umieszczany na początku lub na końcu przekazu. Brak tej formuły odbierany jest jako poważne uchybienie zasadom grzeczności. Zdaniem badaczy, prośba należy do dyrektywnych aktów mowy, mających na celu oddziaływanie na zachowanie

---

<sup>6</sup> Każde językowe zachowanie grzecznościowe w postaci aktów mowy ma – jak każdy akt mowy – aspekt lokucyjny, który opiera się na zgodności z systemem gramatyczno-leksykalnym danego języka. Aspekt lokucyjny poszczególnych aktów grzeczności tożsamy jest z ich funkcjami komunikacyjnymi, takimi jak: powitanie, pożegnanie, gratulacje i inne. Por. nt. teorię aktów mowy J. L. Austina i jego kontynuatorów, którzy wprowadzili pewne orientacje metodologiczne i pragmatyczno językowe (AUSTIN 1993: 545-729; Searle 1987; AWDIEJEW 1987).

odbiorcy (GRZEGORCZYKOWA 1990), pozostawiając mu jednak dowolność wyboru wariantu reakcji (AWDIEJEW 1989). W opinii językoznawców, takie słowa jak *proszę*/*poproszę* stwarzają „atmosferę grzecznościową”, zapobiegając jednocześnie powstaniu jej przeciwieństwa, a mianowicie „atmosfery niegrzeczności” (GRODZIŃSKI 1980). Czy zatem jedno słowo wystarczy do tego, aby cały komunikat uznać za właściwy z punktu widzenia kultury języka i grzeczny w odniesieniu do etykiety językowej? Przyjrzyjmy się wspomnianym komunikatom bez tej formy:

- 1) *Witaj, chcę terapia logopedyczna w II semestrze. Czy jutro będziesz do Sali 6? Odpisz mi.*
- 2) *Dzień dobry! Pani będzie na terapię bo ja czekam na panią.*
- 3) *Nie rozumiem, że za ile tygodni spotykaj się do mnie? Odpisz mi.*
- 4) *Witaj! Będę w poniedziałki terapia logopedyczna o godz. 10:45. Na pewno!*
- 5) *Jutro nie będę iść do terapii bo muszę jechać do mamy w szpitalu rano. Kiedy będzie wpisać do indeksu. Będę po 11 w akademiku.*
- 6) *Witaj! czy jutro będziesz do terapii, a kiedy będziesz wpis do indeksów? Odpisz mi.*
- 7) *Zapytałem zapomnie, że zostaje teczka na biurce. A widziałas teczka?*
- 8) *Jutro nie pojdę na logopedii bo muszę załatwić sprawę.*

Są to mocno perswazyjne komunikaty, wręcz roszczeniowe. Nieco inne, choć także z dyrektywnym wydźwiękiem, są przekazy, w których pojawia się słowo *proszę*/*poproszę*, por.:

- 1) *Dzień dobry, bardzo poproszę wpisać na zaliczenie w usos. Pozdrawiam. D.*
- 2) *Witaj! Czy jutro będziesz do terapii? Proszę odpisz mi.*
- 3) *Dzień dobry mam prośbę że pani mogłaby wpisać na zaliczenie do USOSweb, bo dziś jest ostatnie.*

Słowa: *proszę* i *bardzo poproszę* – jako performatywne wykładniki funkcji grzecznościowych – łagodzą nieco formy smsów, jednak wydaje się, że nadawcy nie przyjmują możliwości innego zachowania odbiorcy, jak to, które sobie wyobrazili. *Proszę* należy do podstawowych zwrotów grzecznościowych, które są nieodzowne w prawidłowym przebiegu komunikacji, jest takim „pierwszorzędnym nośnikiem grzeczności w aktach etykiety”<sup>7</sup>. Jednak jego rola jest znikoma, jeśli student/-ka zakłada, że adresat – wykładowca jest w stanie spełnić/wykonać prośbę. Praktyka językowa pokazuje, że użycie w takich przekazach słowa *proszę* należy wprowadzić do podstawowych zachowań językowych i jest emanacją przyjętego zwyczaju językowego, ale służy

---

<sup>7</sup> Por. nt. A. Kominek, *Funkcje grzecznościowe proszę we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 89-95.

też osiągnięciu celu komunikacyjnego. Por. np. poniższy komunikat, który miał być prawdopodobnie prośbą, o czym świadczy „?” na końcu, jednak jego forma przypomina bardziej żądanie, por.: *Dobry wieczór; przypomnę mi, że jeszcze pani nie wpisała do USOSweb?* – To przypomnienie, które nie jest ani grzeczne, ani miłe, jest czymś, co można byłoby zestawić z rozkazem. Zupełnie inaczej wygląda prośba studentki dotycząca tej samej kwestii, por.: *Dobry wieczór. Mam prośbę do Pani doktor. Czy Pani mogłaby wpisać zaliczenie do USOSweb. Bo nie ma zapisane na USOSwebu.* – Jak widać skala modyfikacji treści semantycznej w obrębie tej samej prośby i jej wariantów waha się od perswazji, żądania, prawie rozkazu do właściwej prośby<sup>8</sup>. Językowo są to subtelne różnice, ujęte w odpowiednie formy gramatyczne, np. zwroty do adresata, tytuły zawodowe, użycie trybu przypuszczającego, co w konsekwencji decyduje o wydźwięku całego komunikatu.

Podobnie z użyciem trybu przypuszczającego, który stosowany przez studentów niesłyszących niezmiernie rzadko, jest przecież typowym środkiem językowym zwrotów grzecznościowych, por.:

- 1) *Proszę pani wczoraj miałam egzamin zapomniałam pania powiadomić że nie mogę przyjść. Mogłabym M. R. podać indeks jutro? S.*
- 2) *Dzień dobry. Przepraszam że dopiero teraz i zapomniałam powiedzieć że dziś nie przyjdę i chciałabym jutro przyjść rano. Pozdrawiam. D.*
- 3) *Przepraszam że dziś nie zdążę przyjść na terapię bo jestem w Warszawie, nie zdążyłam na pociąg. Chciałabym przelożyć inną godzinę na dziś po południu jest wolne dla mnie? Albo jutro rano 8 lub 9?*

Dodatkowo brak zwrotów adresatywnych, głównie dwuczłonowych, w postaci *Pan/Pani* używanych w połączeniu z imieniem, nazwiskiem, tytułem naukowym, stanowiskiem, poważnie narusza relacje zawodowe, oficjalne, zakładające pewną hierarchiczność i nie jest grzeczne w kontaktach z osobami starszymi, wykładowcami. Może to być spowodowane przenikaniem potoczności do płaszczyzny zawodowej, co wynika prawdopodobnie z kontaktów o dużym stopniu prywatności w ramach terapii logopedycznej, por.: *Nie mam bateria. Nie wiem, ze gdzie kupie bateria? A czy zgadzasz Ok.? Odpisz mi.* Na drugim biegunie znajdują się takie wiadomości, w których z kolei nadużyto zwrotów adresatywnych, por.:

- 1) *Witam Pani, czy będzie pani tłumaczyła na podstawie bankowość?*
- 2) *Witaj pani, zapomniałam wczoraj terapia. Pani się nie gniewa, pani?*

Odnotowano też komunikaty, w których były niewłaściwe zwroty adresatywne, por. :

---

<sup>8</sup> Por. nt. E. Masłowska, *Proszę, dziękuję, przepraszam*, [w:] „Język a kultura”, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 81-89.

- 1) *Pani Joanno! Przepraszam ze jutro mnie nie będę zajęć z logopedii, bo jestem chora. Pozdrawiam. N.*
- 2) *Witaj! czy jestes Joanna Kuc? Proszę odpisz mi.*
- 3) *Joanna Kuc poczekaj za 5 minute!*

Jak widać, znajomość konwencji grzecznościowej i umiejętność dostosowania się do sytuacji byłaby tu bardzo wskazana i osadzałaby komunikat w szerszym kulturowym kontekście. Nie można jednak zapominać o pewnych niedociągnięciach językowych, w mowie oraz w piśmie, studentów niedosłyszących, którzy, pomimo niezłej znajomości praktyki językowej, formułują komunikaty nie zawsze doskonałe w treści, a tym samym – w odniesieniu do modelu kulturalnego zachowania<sup>9</sup>. Uniwersalną formą adresatywną stosowaną do wykładowcy jest *pan/pani* + tytuł naukowy: mgr, dr, profesor. Nieprzestrzeganie tego obyczaju jest powszechne u osób niedosłyszących, które używają tylko form *pan/pani*, por. np.: *Witaj Pani*. Zdarza się, że studenci tytułują wykładowcę *Pani doktorko*, czy *Pani profesorko*<sup>10</sup>, co jest rażące i wzbudza wesołość. Dla udokumentowania różnic grzecznościowych między studentami słyszącymi i niesłyszącymi, warto posłużyć się dwoma komunikatami, a w ich obrębie przyjrzeć się tzw. tytułomani, por.: *Pani doktor, czy pani doktor sprawdziła już nasze kolokwia, które pani doktor zrobiła nam w zeszłym tygodniu?* – Dla studentów słyszących jest to typowa i powszechna informacja. Ten sam komunikat przekazany przez osobę niesłyszącą, mocno uproszczony jeśli chodzi o formy adresatywne, brzmi: *Czy pani sprawdziła kolokwia?* lub *Sprawdziła już kolokwia?* – Kombinacja formy nominalnej *pani* z imieniem jest nie do zaakceptowania, jest dużym nietaktem i może świadczyć o zbytnej poufałości, choć i takie przypadki użycia zdarzają się osobom niesłyszącym. Należy pamiętać, że mamy do czynienia z sytuacją zależności służbowej, asymetryczną, często z dużą różnicą wieku między rozmówcami.

Inną kwestią jest zjawisko składniowo-semantyczne w postaci osobliwego, odmiennego niż w polszczyźnie ogólnej, użycia form 3. osoby w wypowiedzeniach nacechowanych modalnie, por.:

- 1) *Może wpadnie do mnie pokoju?*

---

<sup>9</sup> K. Ożóg przez model grzeczności rozumie system społecznie zaaprobowanych i powszechnie przyjętych norm określających kulturalny sposób zachowania (także i werbalnego) członków danej grupy w kontaktach między sobą. Szerzej nt. K. Ożóg, *O niektórych aspektach semantyki zwrotów grzecznościowych*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 51-56.

<sup>10</sup> Formant *-ka* tworzy w języku polskim nie tylko formy feminatywne (por. nauczyciel – nauczycielka), lecz wiele różnych kategorii znaczeniowych (por. tokarz – tokarka, marynarz – marynarka). Współczesna polszczyzna wręcz preferuje męskie formy rzeczownikowe na oznaczanie nazw zawodów wykonywanych przez kobiety (por. pani minister, pani dyrektor itp.). Formy kierownicza czy dyrektorka uważa się za nacechowane potocznością.

2) *Jak się dziś czuje?*

3) *Potrzebuje czegoś ode mnie?*

Mamy tu do czynienia modalnością intencjonalną (GRZEGORCZYKOWA 1990: 134-153), ujawniającą się głównie w prośbach i pytaniach<sup>11</sup>, w których 3. Osoba użyta jest metatekstowo w parentezie. Wyrażenie parenetyczne jest bezpośrednim zwrotem do słuchacza, zapisanym, z odpowiedzią konkretyzacją znaczeniową uwarunkowaną kontekstem składniowym i zastosowaną interpunkcją. Zjawisko, o którym mowa, nie jest wystarczająco opracowane w literaturze językoznawczej, jedynie zasygnalizowane, choć jego występowanie można odnieść nie tylko do sfery grzecznościowej, lecz także do odmian polszczyzny północno-wschodniej, czy wręcz zaliczyć do osobliwości regionalnych na obszarze Mazowsza oraz Podlasia<sup>12</sup>. Zdaniem badaczek zajmujących się zastosowaniem 3. osoby w wypowiedziach będących prośbą lub zachętą, są to formy grzecznościowe, a nie poufale czy niegrzeczne, jak bywa to czasem oceniane przez osoby z innych stron Polski, które przybyły na Podlasie i zetknęły się z tym zjawiskiem językowym po raz pierwszy (por. GARDZIŃSKA 2000: 54; MARYNIAKOWA 1992: 92). Jak tłumaczy J. Gardzińska, w formach tych nie został nazwany podmiot, czyli odbiorca danej repliki dialogowej, lecz jedynie określony przez kontekst sytuacyjny, składniowy bądź tekstowy, co jest obligatoryjne w języku ogólnopolskim w tego typu wypowiedzeniach, wyrażających postawy intencjonalne nadawcy (GARDZIŃSKA 2000: 54)<sup>13</sup>. Interesujący jest na pewno aspekt socjolingwi-

---

<sup>11</sup> Zdaniem J. Gardzińskiej, także inne struktury składniowe, takie jak polecenia, zachęty, prośby, pytania oraz zbliżone do konstatacji sądy wyrażać mogą postawę modalną pewności na temat danego stanu rzeczy ujawnionego w wypowiedzi, por. J. Gardzińska, *O swoistych konstrukcjach składniowych w polszczyźnie północno-wschodniej (uwagi socjolingwistyczne)*, [w:] *Socjolingwistyczne aspekty funkcjonowania języka*, red. Krystyna Wojtczuk, Siedlce 2000, s. 53-62.

<sup>12</sup> Zjawisko to zostało pierwotnie opisane na przykładzie czasowników, por. I. Maryniakowa, *O formach osobowych czasowników w północno-wschodnich gwarach polskich i językach wschodniosłowiańskich*, w: *Słowiańskie pogranicze językowe. Zbiór studiów*, red. K. Handke, Warszawa 1992, s. 85-93. Badaczka zaznacza, że stosuje się je w wypowiedziach kierowanych do osób poważanych (tamże: 92). Z kolei J. Gardzińska łączy omawiane struktury z mową inteligencji pochodzenia ludowego, z tzw. językiem familijnym, podkreślając jednocześnie ich wyraziste uwarunkowania socjolingwistyczne i wariantywne zastosowania, które zależą od wielu czynników: typu sytuacji komunikacyjnej, rangi społecznej uczestników i relacji między nimi oraz od różnorodnych czynników socjolingwistycznych, por. J. Gardzińska, *O swoistych konstrukcjach składniowych w polszczyźnie północno-wschodniej (uwagi socjolingwistyczne)*, w: *Socjolingwistyczne aspekty funkcjonowania języka. Materiały konferencji naukowej, Siedlce, 8-9 października 1998*, red. K. Wojtczuk, Siedlce 2000, s. 53-62.

<sup>13</sup> W strukturze głębokiej, czyli w strukturze semantycznej pytań, poleceń i sądów o wzmocnionej pewności, mamy tę samą strukturę predykatowo-argumentową, niezależnie od tego, czy używamy ogólnopolskiej formy pytania: *czy może pani przyjść do nas?*, czy też formy tzw. kresowej *Może do nas przyjść?* (por. Gardzińska 2000: 55).



styczny i komunikacyjne funkcjonowanie owych struktur u studentów z uszkodzonym słuchem, ale także ich ocena normatywna zwłaszcza, że są to zjawiska z grupy dialektyzmów kresowych, raczej recesywne pokoleniowo. Tymczasem w smsach studentów, pochodzących nie tylko z Podlasia, obserwujemy liczne przykłady takich konstrukcji. Być może są one łatwiejsze w użyciu, krótsze w formie, a ponadto żywe w związkach rodzinnych, przyjacielskich i relacjach zawodowych.

Podjęte w ramach niniejszego artykułu badania nad niektórymi zachowaniami językowymi studentów niesłyszących wykazały pewne odrębności w stosunku do ogólnie przyjętych zachowań grzecznościowych. Na te dysproporcje niewątpliwie wpływ miał słabszy rozwój językowy<sup>14</sup>. Te na pozór drobne niedociągnięcia językowe, mogą stać się powodem wielu nieporozumień. To tak, jakby niedosłyszący przenosili *per analogiam* niektóre zachowania kulturowo-językowe z języka swojego (migowego) na język obcy (mówiony). Lingwistyka określa takie zjawisko pragmatyczną interferencją. Warto nadmienić, że znaczenie pragmatyczne realizuje się w konkretnych warunkach językowych. W każdym języku mamy gotowe wyrażenia, które należą do rutynowego repertuaru grzeczności językowej. Są to formuły powitań, pożegnań, podziękowań, przeproszeń itp., ale nie tylko, bo mamy szereg innych form i kategorii językowych, które dopiero w odpowiednim kontekście spełniają swą grzecznościową rolę, czyniąc wypowiedź bardziej implikatywną, a tym samym bardziej uprzejmą (TOMICZEK 1992: 22). Efekt grzeczności uzyskać można dzięki odpowiednim środkom językowym, takim jak tryb przypuszczający, formy adresatywne, ale i odpowiednio dobraną konstrukcją zdania.

Grzeczność i kultura języka to także pewne przejawy rozwoju osób w sferze społecznej. Komunikowanie się jest określoną właściwością psychiczną nabywaną w procesie doświadczenia, im więcej rozmaitych doświadczeń, tym lepiej rozwijają się różne formy kontaktów, w tym relacje międzyludzkie, które trzeba w jakiś sposób porządkować, hierarchizować, a nawet zmieniać. Obcowanie z innymi niesie ze sobą całe bogactwo intelektualne, emocjonalne, kulturowe, a zdolności poznawcze pozwalają nie tylko na odbiór i przetwarzanie informacji, ale także na pewne oddziaływanie na otoczenie i adaptację. U osób niesłyszących poznanie jest w pewien sposób zawężone, często wręcz utrudnione, ze względu na mniejsze oddziaływanie czynnika kulturotwórczego, jakim jest niewątpliwie mowa ojczysta, często opóźniona lub zahamowana. Pewne ograniczenia w nabywaniu zachowań/kompetencji kulturowej, związanych z edukacją językową i pozajęzykową, w konsekwen-

---

<sup>14</sup> Stadia rozwoju mowy powiązane są chronologicznie ze stadiami rozwoju myślenia, por. nt. S. Szuman, *Podstawy rozwoju i wychowania w ontogenezie*, t. 2, Warszawa 1985; L. S. Wygotsky, *Myślenie i mowa*, Warszawa 1989.

cji mogą dać obraz przesadnej grzeczności, ale i nietaktu. Oby tylko nie były traktowane przez osoby słyszące jako językowa, kulturowa czy obyczajowa inność. Nietakt (dodatkowo) jako nieuprzejmość lub niepoprawność. Grzeczność studentów z deficytem słuchu jest wprawdzie zdawkowa, stereotypowa, ale w dużej mierze wyuczona i skonwencjonalizowana. Rozchwianie norm językowych, sztywność, ubóstwo i schematyczność języka, uogólnianie zachowań o różnym zakresie nadrzędności klasyfikowanych w taki sam sposób – to trudności nie do pokonania przez badaną grupę. Niesłyszający nie przyswajają i nie rozumieją wielu relacji, bo są one zawarte w pojęciach słownych, czyli trudno dla nich dostępnych.

Zachowania grzecznościowe studentów z uszkodzonym słuchem wynikają i zależą od wielu złożonych czynników: doświadczenia (informacji sensorycznych), wychowania w domu rodzinnym, znajomości tradycji, kultury osobistej, sprawności językowej, zasobu wiedzy. Jako terapeutki mowy wiemy, że „językowe grzeczności” nastęrczają osobom z uszkodzonym słuchem wiele rozterek i wątpliwości. O użyciu takiej czy innej formy decyduje nie tylko dobra znajomość języka polskiego, ale także reguł konwensu, etykiety, i do tego stopnia kłopotliwe, że osoby niesłyszące często wołają omijać te kwestie i porozumiewać się za pomocą języka migowego.

#### LITERATURA:

- AUSTIN JOHN LANGSHAW (1993), *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa.
- AWDIEJEW ALEKSY. (1987), *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków.
- AWDIEJEW ALEKSY (1989), *Strategie nadawcy i odbiorcy w procesie konwersacji (analiza pragmatyngwistyczna prośby, [w:] Z zagadnień komunikowania interpersonalnego*, Kraków.
- BULA DANUTA, NAWACKA JOANNA., *Próba klasyfikacji aktów mowy*, „Socjolingwistyka nr 5/1983, s. 31-45.
- MAREK CYBULSKI (2003), *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Łódź.
- GAŁKOWSKI TADEUSZ (1988), *Psychologia dziecka głuchego*, Warszawa.
- GARDZIŃSKA JANINA. (2000), *O swoistych konstrukcjach składniowych w polszczyźnie północno-wschodniej (uwagi socjolingwistyczne)*, [w:] *Socjolingwistyczne aspekty funkcjonowania języka*, red. Krystyna Wojtczuk, Siedlce, s. 53-62.
- GRODZIŃSKI EUGENIUSZ (1980), *Wypowiedzi performatywne. Z aktualnych zagadnień filozofii języka*, Wrocław.
- GRZEGORCZYKOWA RENATA (1990), *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.

- HUSZCZA ROMUALD (1996), *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Warszawa.
- [ISJP] *Inny słownik języka polskiego* (2000).
- KITA MAŁGORZATA (2005), *Językowe rytuały grzecznościowe*, Katowice.
- KOMINEK ANDRZEJ (1992), *Funkcje grzecznościowe prozę we współczesnej polszczyźnie*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław, s. 89-95.
- MARCJANIK MAŁGORZATA (1993), *Etykieta językowa*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, pod. red. J. Bartmińskiego, t. 2, Wrocław, s. 271-281.
- MARCJANIK MAŁGORZATA (2001), *Etykieta językowa*, w: *Współczesny język polski*, pod. red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 281-291.
- MARCJANIK MAŁGORZATA (2007), *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
- MARCJANIK MAŁGORZATA (2000), *Polska grzeczność językowa*, Kielce.
- MARCJANIK MAŁGORZATA (1992), *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław, s. 27-31.
- MARYNIAKOWA IRENA (1992), *O formach osobowych czasowników w północno-wschodnich gwarach polskich i językach wschodniosłowiańskich*, [w:] *Słowiańskie pogranicze językowe. Zbiór studiów*, red. K. Handke, Warszawa, s. 85-93.
- MASŁOWSKA EWA (1992), *Prozę, dziękuję, przepraszam*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław, s. 81-89.
- OŻÓG KAZIMIERZ (1992), *O niektórych aspektach semantyki zwrotów grzecznościowych*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław, s. 51-56.
- OŻÓG KAZIMIERZ (2001), *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- OŻÓG KAZIMIERZ (1990), *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej*, Kraków.
- PEISERT MARIA (1991), *Etykieta językowa i jej wyznaczniki*, [w:] *Język a kultura*, t. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 123-130.
- PEISERT MARIA (1992), *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław, s. 57-62.
- SCHLESINGER HILDA, MEADOW KATHRYN P. (1972), *Sound and Sign. Childhood Deafness and Mental Health*, Berkeley University, California Press; cyt. za: *Moje dziecko nie słyszy. Materiały dla rodziców dzieci z wadą słuchu*, praca zbiorowa pod red. J. Kobosko, Warszawa 1998.
- SEARLE JOHN. R. (1987), *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, Warszawa.

SZUMAN STEFAN (1985), *Podstawy rozwoju i wychowania w ontogenezie*, t. 2, Warszawa.

TOMICZEK EUGENIUSZ (1992), *Z badań nad istotą grzeczności językowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław, s. 15-27.

WYGOTSKY LEV. S. (1989), *Myslenie i mowa*, Warszawa.

## **SUMMARY**

### **Courtesy of language and culture of students with hearing deficit**

The basis of this article are some behavioral observations courtesy of the deaf youth in typical communication situations. To identify a phenomenon consistent or inconsistent with the norms of social behavior, we isolated these facts, which are unusual from the perspective overview of hearing students, return their attention and left out those ones that are known and well recognized in the environment. Some specific features and behaviors characteristic of people with hearing deficit were analyzed and described. Sent to us text messages were used for this purpose. Such contact requires the language skills of deaf people, both in the transmission and reception of information. Polite behavior of students with impaired hearing, and the result depends on many complex factors: experience (sensory information), education at home, knowledge of the traditions, manners, language skills, a body of knowledge.

As a speech therapists, we know that the “language of politeness” pose to persons with hearing a lot of perplexity and doubt. This phenomenon is not easy, given that on the use of one or other form is determined not only good knowledge of Polish language, but also the rules convenience, labels, and to the point of embarrassing that deaf people prefer avoiding these issues and to communicate using sign language.